



Sygn. akt II CSK 7/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Paweł Grzegorzczak
SSN Karol Weitz

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o ochronę autorskich praw majątkowych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 sierpnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wystąpił przeciwko
pozwanemu P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. z powództwem o:

1. zobowiązanie pozwanego do zaniechania naruszeń majątkowych praw autorskich powoda poprzez zaprzestanie wszelkich działań polegających na zwielokrotnianiu publikacji periodycznych ukazujących się pod tytułem „D.”, utworów (artykułów prasowych) stanowiących ich część składową oraz ich fragmentów, zarówno w formie analogowej jak i cyfrowej, a także wszelkich działań polegających na udostępnianiu swym kontrahentom oraz innym osobom publikacji periodycznych ukazujących się pod tytułem „D.” (w całości jak i w części), a także utworów (artykułów prasowych) stanowiących ich części składowe oraz ich fragmentów za pośrednictwem sieci Internet oraz jej infrastruktury, w tym w ramach portalu „(...)net” oraz za pośrednictwem wszelkiego rodzaju nośników cyfrowych oraz analogowych;

2. zobowiązania pozwanego do niezwłocznego usunięcia trwających skutków naruszeń majątkowych praw autorskich powoda poprzez:

1. trwałe usunięcie z wszelkich zbiorów, zarówno analogowych jak i cyfrowych, wykonanych zwielokrotnień publikacji periodycznych ukazujących się pod tytułem „D.”, utworów (artykułów prasowych) stanowiących ich części składowe oraz ich fragmentów, w szczególności usunięcie ich z pamięci dyskowej, w tym pamięci serwerów, którymi dysponuje pozwany bez względu na tytuł prawny do tego dysponowania, a także innych nośników danych, w tym nośników CD, DVD oraz nośników funkcjonalnie pokrewnych;

2. jednokrotne zawiadomienie klientów pozwanego, na rzecz których świadczył usługę w zakresie obejmującym monitoring publikacji periodycznej ukazującej się pod tytułem „D.”, poprzez nadanie na ich adres listem poleconym oświadczenia o treści „P. sp. z o.o. informuje, że czynności podejmowane przez Spółkę w ramach świadczonej Państwu usługi w zakresie, w jakim obejmowały one „D.”, miały charakter bezprawny, stanowiąc naruszenie przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W odniesieniu do innych tytułów prasowych postępowanie sądowe jest obecnie w toku.”;

3. zamieszczenie i utrzymywanie przez okres 14 dni w serwisie internetowym pozwanego na jednej z podstron działu „Aktualności” oświadczenia o treści identycznej z podaną w podpunkcie 2, w formie zwyczajowo stosowanej

przez pozwanego dla publikacji informacji o aktualnych wydarzeniach, a na stronie głównej serwisu, na pierwszej od góry pozycji w sekcji „Aktualności” - hiperłącza prowadzącego do tego oświadczenia, zatytułowanego „P. sp. z o.o. naruszyła prawa wydawcy D.”;

4. zobowiązanie pozwanego do trzykrotnego opublikowania na własny koszt w ciągu jednego tygodnia tej samej treści oświadczenia w sprecyzowany przez powoda sposób we wskazanym miejscu wydania drukowanego dziennika „R” oraz zamieszczenia tego oświadczenia na jednej z podstron serwisu internetowego dziennika „(...)”, w tych samych dniach, w których oświadczenie zamieszczone będzie w wydaniu drukowanym dziennika, a na stronie głównej dziennika, opisanego przez powoda hiperłącza odsyłającego do strony zawierającej to oświadczenie, zatytułowanego: „P. informuje, że naruszała prawa autorskie I. wydawcy D.”

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 29 października 2014 r. oddalił powództwo, uznając, że powód nie wykazał, by przysługiwały mu autorskie prawa majątkowe do wszystkich publikacji zamieszczonych kiedykolwiek w gazecie „D.”. Wykazał swoje prawa jedynie do 41 artykułów wykorzystanych przez pozwanego, jednak nie udowodnił, że publikacje te miały charakter utworów w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r., Nr 90, poz. 1231 – dalej „u.p.a.p.p.”), co wymagało wiedzy fachowej.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 1 lipca 2015 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania, przyjmując, że nie została rozpoznana jej istota, gdyż Sąd Okręgowy sam powinien ocenić, czy materiały prasowe powoda są utworami w rozumieniu art. 1 u.p.a.p.p. i - w razie pozytywnej odpowiedzi - zbadać, czy pozwany dopuścił się naruszenia autorskich majątkowych praw powoda do tych utworów, w tym prawa powoda do części utworu zbiorowego „D.”.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 15 lipca 2016 r. powtórnie oddalił powództwo.

Ustalił, że powód jest członkiem grupy kapitałowej I. S.A. Od dnia 14 września 2009 r. jest też wydawcą m.in. gazety (...) „D.” i szeregu portali internetowych. Pozwany natomiast powstał w 1991 r. jako (...) P., przejmując archiwa Ośrodka Dokumentacji i (...), należącego do R. Działa na krajowym rynku monitoringu mediów, oferując odbiorcom końcowym m. in. monitoring szerokiego wachlarza mediów, przede wszystkim jednak prasy. Świadczy także usługi w zakresie wykonywania audytów medialnych, opracowywania systemów zarządzania informacjami, sporządza raporty i analizy medialne. Pozwany prowadzi też działalność archiwalną, biblioteczną i udostępnia swoje zbiory prasowe nieodpłatnie do celów naukowo - badawczych i edukacyjnych.

Na łamach „D.” powód publikował teksty autorstwa zawodowych dziennikarzy, ale także specjalistów z różnych dziedzin. Wykazał nabycie autorskich praw majątkowych obejmujących co najmniej prawo do sporządzenie egzemplarza utworu, jego digitalizacji, prawo wprowadzania do pamięci komputera, prawo utrwalania, zwielokrotniania, publikowania i rozpowszechniania drukiem oraz w systemie on-line w sposób umożliwiający transmisję odbiorczą przez zainteresowanych końcowych użytkowników sieci, jak również na nośniku audiowizualnym i wszystkich typach nośników przeznaczonych do zapisu cyfrowego od 16 autorów 41 artykułów, które – w świetle dowodów – pozwany wykorzystał w swojej działalności gospodarczej do stworzenia co najmniej kilku dedykowanych przeglądów prasowych. Konkretni klienci uzyskali za pośrednictwem portalu „(...)net”, posługując się indywidualnym loginem i hasłem, dostęp do opracowanych dla nich przeglądów prasowych, w ramach których udostępniono im artykuły w całości w postaci zeskanowanego wycinka.

Proces tworzenia przeglądów prasy (mediów) przez pozwanego obejmował dwa etapy:

- wstępny - polegający na ustaleniu konkretnej, dedykowanej danemu odbiorcy (abonentowi) formy i zakresu monitoringu, odnotowaniu oczekiwań klienta w systemach wspomagających jego obsługę (CRM, ewidencji zleceń, tezaurusach, hasłownikach itp.), a także w postaci reguł tekstowych i logicznych

wykorzystywanych w procesie analizy informacji odpowiadających zadanej przez klienta tematyce.

- periodyczny - polegający na realizacji kolejnych, aktualnych wydań zamówionych przeglądów i ich udostępnianiu klientowi w formie zakodowanego dostępu do indywidualnego konta serwisu na serwerze pozwanego. W ramach tego etapu pozwany wprowadzał do systemu informacje o otrzymaniu tytułu prasowego, następnie dokumentalista - analityk pierwszego poziomu przeglądał i selekcjonował strony pod kątem zawartości informacyjnej, po czym wprowadzał do systemu informatycznego dane tytułu prasowego i skanował zakwalifikowane wstępnie do przeglądu strony i ich części. Strony te następnie poddawano elektronicznemu procesowi merytorycznej selekcji. Dziennikarz dokumentalista - analityk prasy wybierał materiały, które spełniały ogólne warunki potrzebnych zakresów tematycznych przeglądów prasy oraz kategoryzował je m.in. wg kryteriów gatunkowych, pozwalających ustalić czy dany materiał prasowy jest materiałem informacyjnym, artykułem publicystycznym, naukowym, reklamowym, materiałem ilustrowanym zdjęciem, wywiadem, recenzją filmu, książki itp. Kolejnym krokiem było przekształcanie wybranych materiałów w postać tekstową (OCR) lub – w przypadku materiałów RTV - ręczne zapisywanie stenogramów i słów kluczowych. Dalej pozwany przeprowadzał wstępną analizę tekstu wybranych materiałów za pomocą reguł tekstowych, logicznych i wiedzy merytorycznej, po czym dziennikarze przygotowywali poszczególne przeglądy prasowe. Ich praca polegała na analizie informacji i wyborze materiałów kwalifikujących się źródłowo. Wybrane materiały prasowe były opisywane tytułem, imieniem i nazwiskiem lub innymi danymi autora oraz krótkim ogólnym streszczeniem. Dziennikarz dokumentalista na tym etapie bardzo często sporządzał również autorską charakterystykę i opis informacji, które w danym materiale uznał za istotne dla odbiorcy.

Tak przygotowane przeglądy, po ich zatwierdzeniu, były periodycznie udostępniane konkretnym odbiorcom na zakodowanych kontaktach abonenckich platformy serwera pozwanego. Poza tym pozwany sporządzał dla każdego abonenta indywidualne raporty, których celem było usystematyzowanie znaczenia informacji, jakie w wybranym okresie ukazały się w prasie (mediach), a dotyczyły interesujących odbiorcę zagadnień, ich zasięgu, tzn. jak wiele osób mogło się

z nimi zapoznać, jakie media je przekazywały, którzy dziennikarze byli ich autorami, w jaki sposób przedstawiali fakty, czy byli obiektywni, czy stronniczy i jakie te wszystkie informacje mogą mieć konsekwencje strategiczne, wizerunkowe i rynkowe dla odbiorcy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy, mając na uwadze wskazania zawarte w uzasadnieniu uchylającego wyroku Sądu Apelacyjnego, stwierdził, że 41 artykułów prasowych, do których powodowi przysługiwały majątkowe prawa autorskie, ma wszystkie cechy utworów w rozumieniu art. 1 u.p.a.p.p. i podlega ochronie wynikającej z tej ustawy. Pozwany przekształcał te artykuły w postać tekstową i wówczas następowało ich pierwsze zwielokrotnienie, następnie, po przypisaniu do konkretnego przeglądu prasowego, udostępniał je klientom na zakodowanych kontaktach abonenckich swojej platformy internetowej jako element tych przeglądów - materiał źródłowy, dostępny po wybraniu odpowiedniej zakładki. Sąd uznał, że działania pozwanego polegające na zwielokrotnieniu artykułów prasowych i udostępnianiu ich osobom trzecim w ramach dedykowanych przeglądów prasowych bez wiedzy i zgody powodowej spółki wkraczały w prawo powoda do korzystania z tych utworów i rozporządzania nimi na wszystkich polach eksploatacji, jednak nie naruszał tych praw, ponieważ działał w ramach licencji ustawowych uregulowanych w Oddziale 3 u.p.a.p.p. - podejmowane przez niego czynności mieściły się w tzw. dozwolonym użytku publicznym.

Przygotowywane przez pozwanego, dedykowane klientom przeglądy prasowe Sąd pierwszej instancji ocenił jako własne, specjalistyczne, twórcze, autorskie, dokumentalistyczne wybory materiałów prasowych, tworzone przez zatrudnionych przez pozwanego dziennikarzy – dokumentalistów, stanowiące przejaw działalności twórczej o indywidualnym, niepowtarzalnym charakterze, realizowany przez autora danego przeglądu prasy. Także forma - sposób prezentacji informacji, układ i zestawienie miała twórczy charakter. Sąd Okręgowy przyjął, że proces tworzenia przeglądu prasowego nie może odbywać się bez odniesienia do treści materiałów źródłowych, które stanowiły artykuły prasowe opublikowane w „D.”. Materiał ten był udostępniany klientom w postaci referencyjnych cytatów. Tworzenie przeglądów prasowych Sąd uznał za przejaw specjalistycznej działalności prasowej, której celem jest umożliwienie odbiorcy

szybkiego dostępu do materiałów źródłowych poświęconych interesującej go tematyce, mające duże znaczenie w realiach życia codziennego na początku XXI w., kiedy - z uwagi na zaawansowane rozwiązania technologiczne - ilość informacji na każdy temat jest ogromna i stale rośnie, co praktycznie uniemożliwia samodzielne dokonanie selekcji tak wielu danych i wyboru tych przydatnych i interesujących. Zdaniem Sądu dedykowany przegląd prasowy zapewnia wyselekcjonowany materiał dotyczący konkretnego zagadnienia z uwzględnieniem dodatkowych kryteriów odnoszących się np. do źródła pochodzenia informacji i stanowi swoistą „nowoczesną bibliotekę” na miarę XXI w.

W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany umieszczając w przygotowywanych przeglądach 41 artykułów, do których majątkowe prawa autorskie przysługują powodce, jako materiały źródłowe, działał w ramach licencji ustawowych ustanowionych w art. 29 ust. 1, art. 23¹ pkt. 2, art. 28 pkt 2 oraz art. 30 u.p.a.p.p. Przewidziane w art. 29 u.p.a.p.p. „prawo cytatu” odnosi się do wszystkich utworów z wyjątkiem baz danych i umożliwia wykorzystanie drobnego utworu w całości, natomiast innych utworów w urywkach (lub fragmentach). Niezdefiniowany ustawowo termin „drobny utwór” Sąd wyłożył kierując się jego potocznym, intuicyjnym, powszechnie przyjętym rozumieniem, w którym czynnikiem decydującym jest objętość, wielkość, czas trwania utworu, relatywizowana w odniesieniu do konkretnej kategorii utworów (gatunku twórczości). Przygotowywane przez pozwanego przeglądy prasowe uznał za odrębny, samodzielny gatunek twórczości, którego istotę stanowi analiza i selekcja materiału źródłowego, dokonywana w sposób indywidualny i kreatywny w oparciu o zadane kryteria, jak również na podstawie wiedzy, poglądów i opinii autora danego przeglądu prasowego. Korzystanie z cudzych utworów uznał za konstytutywne dla tego gatunku twórczości, a posługiwanie się przez pozwanego artykułami, do których prawa majątkowe przysługują powodowi, za prawa gatunku twórczości prasowej jaką stanowi przegląd prasowy. Jednocześnie przyjął, że takie wykorzystanie utworów spełniało narzucone w przepisie art. 29 ust. 1 u.p.a.p.p. kryterium celowości cytowania cudzego utworu, ponieważ służyło poszerzeniu dostępu odbiorców do informacji i wiedzy w danej dziedzinie. Realizowało także nadrzędny, prasowy publicznoprawny cel informacyjny. Ponadto, biorąc pod uwagę

wielkość spornych artykułów prasowych, które pozwany umieścił w przeglądach prasowych, w większości zajmujących nie więcej niż pół strony A4, Sąd zaliczył je do tzw. „drobnych utworów”, których zacytowanie w przeglądach prasowych w całości było dozwolone.

Sąd Okręgowy przyjął też, że zwielokrotnianie artykułów przez pozwanego miało charakter tymczasowy, pozbawiony samoistnego znaczenia gospodarczego, ponieważ wartość ekonomiczną dla odbiorców artykuły nabywały dopiero z chwilą umieszczenia w dedykowanym przeglądzie, wraz z adnotacjami dotyczącymi ich zawartości. Takie działanie mieściło się – jego zdaniem - w licencji ustawowej z art. 23¹ ust. 2 u.p.a.p.p., wobec czego nie wymagała zezwolenia twórcy.

Sąd zwrócił uwagę, że pozwany ma status ośrodka informacji i dokumentacji prasowej, wobec czego do dnia 20 listopada 2015 r. (tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o grach hazardowych - Dz. U. z 2015 r., poz. 1639) przyznawała takim ośrodkom prawo sporządzania i rozpowszechniania własnych opracowań dokumentacyjnych oraz pojedynczych egzemplarzy, nie większe niż jeden arkusz wydawniczy, fragmentów opublikowanych utworów (art. 30 ust. 1 u.p.a.p.p.). Odnotował jednak, że w chwili orzekania przepis ten już nie obowiązywał, wobec czego pozwany na tę licencje ustawową nie mógł się powoływać.

Sąd Okręgowy odniósł się również do działalności archiwalnej i bibliotecznej pozwanego, obejmującej archiwalne przeglądy, zdjęcia, zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej. Zbiory prasowe (archiwalne i bieżące) pozwany udostępnia nieodpłatnie do celów naukowo-badawczych i edukacyjnych. Z powołaniem się na art. 28 ust. 1 pkt 2 u.p.a.p.p. Sąd stwierdził, że prowadzenie biblioteki czy archiwum przez pozwanego nie ma charakteru zarobkowego i nie stanowi głównej jego działalności, uprawnia go jednak do zwielokrotniania artykułów prasowych na potrzeby przeglądów prasowych, które następnie tworzą zawartość jego archiwum i biblioteki.

Sąd Okręgowy nie stwierdził też naruszenia przez pozwanego praw powoda do utworu zbiorowego, jakkolwiek przyznał, że wykonując dedykowane przeglądy

prasowe, pozwany wykorzystywał także układ i kompozycję gazety, dokonany wybór czcionki, tytuł artykułu, zawarte w nim zdjęcia i elementy graficzne, zwielokrotniał i udostępniał więc nie tylko konkretny artykuł prasowy, lecz także część utworu zbiorowego jaki stanowił każdy numer „D.”. Jednak i w tym przypadku Sąd uznał, że działanie pozwanego mieściło się w ramach tzw. dozwolonego użytku publicznego przewidzianego w omówionych licencjach ustawowych z art. 29 ust. 1, art. 23¹ pkt 2, art. 28 pkt 2 oraz art. 30 u.p.a.p.p.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył powód, podnosząc zarzuty dotyczące niesprecyzowania pól, na których doszło do naruszenia jego majątkowych praw autorskich przez pozwanego; wadliwości kwalifikacji tworzonych przez pozwanego monitoringów prasy jako utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p., chociaż mają one postać prostych wykazów zawierających żądany temat (słowo kluczowe) i podstawowe elementy metryki materiału, do którego przegląd prasy się odwołuje oraz zapis (utrwalenie i zwielokrotnienie) tego materiału (utworu) i nie wymagały czynności o charakterze twórczym, ani nie spełniają kryterium oryginalności. Powód zakwestionował też ocenę, że pozwany zwielokrotniając, utrwalając i udostępniając sporne utwory, działał w ramach tzw. dozwolonego użytku na podstawie art. 23¹ pkt 2, art. 28 pkt 2, art. 29 ust. 1 oraz nieobowiązującego w chwili orzekania art. 30 u.p.a.p.p., jak i stanowisko o istnieniu podstaw do przypisania przeglądowi prasy cech oryginalnego oraz jednolitego w formie gatunku twórczości. Przede wszystkim jednak argumentował, że pozwany prowadzi odpłatną działalność profesjonalną, która nie wymagała bezwzględnie przejmowania fragmentów utworów należących do powoda. Cel informacyjny monitoringu prasy mógł zapewnić klientom bez włączania fragmentów lub całości utworów do udostępnianych im przeglądów, samodzielnie przedstawiając zawarte w artykułach treści. Przygotowywanie przeglądów prasy nie miało jednoznacznie społecznie użytecznego charakteru, a stosunek wielkości wkładu twórczego powoda, którego utwór był przejmowany w ramach cytatu i pozwanego był nieporównywalnie mały. Powód nie zgodził się też ze stanowiskiem, że cytowane utwory można było uznać za utwory drobne w rozumieniu art. 29 u.p.a.p.p. Podniósł też naruszenie art. 35 u.p.a.p.p., polegające na akceptacji alternatywnych kanałów uzyskania dostępu do tego samego utworu, jednego za pośrednictwem kanałów dystrybucji powoda i drugiego

– w drodze zamówienia u pozwanego przeglądu prasy, zawierającego pełną treść utworów powoda. Zaznaczył, że ten sposób korzystania z utworów powoda przez pozwanego wkracza w normalne korzystanie z tych samych utworów przez powoda i narusza jego słuszne interesy.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 r. oddalił apelację powoda. Podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, a także ocenę prawną, że 41 materiałów prasowych objętych postępowaniem stanowi utwory w rozumieniu art. 1 u.p.a.p.p., do których powodowi przysługują majątkowe prawa autorskie i które rozpowszechniał zgodnie z art. 6 pkt 3 u.p.a.p.p., podczas gdy pozwany udostępniał utwory bez zgody twórcy. Sąd Apelacyjny uznał za wystarczającą konkretyzację sposobów korzystania przez pozwanego ze spornych utworów, wynikającą z ustaleń Sądu Okręgowego, zwłaszcza gdy Sąd ten za podstawę rozstrzygnięcia przyjął przepisy o dozwolonym użytku.

Sąd odwoławczy przychylił się również do kwalifikacji przeglądów prasowych sporządzonych przez pozwanego jako utworów spełniających kryteria z art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p. Wyjaśnił, że ustaleniu twórczego charakteru przeglądu prasy wykonywanego przez pozwanego mogły posłużyć posiłkowo także przykładowe inne, nie obejmujące spornych artykułów, przeglądy jego autorstwa.

Natomiast nie dopatrywał się podstaw do zastosowania licencji ustawowych z art. 23¹, art. 30 ust. 1 i art. 28 u.p.a.p.p.

Dokonywane przez pozwanego zwielokrotnienia (i utrwalenia) utworów powoda ocenił jako niemające przejściowego, tymczasowego charakteru, skoro utwory powódki znalazły się w przeglądach prasy przygotowywanych przez pozwanego, wykonywanych jako działanie ciągłe. Skanowanie, nagrywanie, przekształcanie materiałów na postać cyfrową, selekcja materiałów, wydzielanie i odrzucanie nie mogą być dokonywane na jedynie przejściowo utrwalonych i zwielokrotnionych utworach, a ponadto z dowodów nie wynikało, aby usunięcie owych „przejściowo” utrwalanych i zwielokrotnianych utworów następowało automatycznie, przeciwnie, utwory były usuwane wyłącznie po decyzji dokumentalistów powódki. Jako typowe przypadki, w których znajduje zastosowanie art. 23¹ u.p.a.p.p. Sąd wskazał działalność podmiotów prowadzących

serwery i inne elementy sieci, które przekazują utwory do innych użytkowników, fragmenty utworów w pamięci dekodery satelitarnych, na ekranach telewizorów w celu umożliwienia odbioru tak przesłanych treści. Sposób wykorzystywania utworu przez pozwanego nie miał podobnie krótkotrwałego charakteru.

Przeciwko zastosowaniu art. 30 ust. 1 u.p.a.p.p. przemawiał fakt, że pozwany nie prowadzi i nie prowadził ośrodka informacji lub dokumentacji, nie miał także statusu biblioteki w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (jedn. tekst: Dz.U. z 2019, poz. 1479) oraz ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1983 ze zm.), co wykluczało skuteczne powołanie się na treść art. 28 u.p.a.p.p. Sąd podkreślił, że pozwany przyznał, iż nigdy nie wywodził swoich uprawnień do tworzenia dedykowanych przeglądów prasy (mediów) z faktu prowadzenia działalności bibliotecznej.

Sąd Apelacyjny potwierdził natomiast wystąpienie podstaw do zastosowania art. 29 u.p.a.p.p. Wobec braku przepisów intertemporalnych, przyjął przez analogię zasadę z art. XXVI p.w.p.c., zaznaczając, że działalność pozwanego ma charakter ciągły. Przyjął jednak, że zarówno brzmienie art. 29 u.p.a.p.p. przed, jak i po nowelizacji z 2015 r. uzasadniało przypisanie pozwanemu działania w ramach tzw. prawa cytatu, uzasadnionego specyfiką uprawianego gatunku twórczości.

Pojęcie „prawo gatunku twórczości”, które nie występuje w regulacji unijnej, ani we wcześniejszych regulacjach sklasyfikował jako kategorię podrzędną w stosunku do rodzaju twórczości, wyróżniającą się stosowaną techniką artystyczną, całością środków wyrazu, formą i treścią. Za specyfikę tego gatunku uznał sięgnięcie po cudzą twórczość, jako nieodzowny, konstytutywny element, bez którego gatunek ten nie zaistniałby jako samodzielny utwór. Zwrócił uwagę, że dozwolone jest wykorzystanie cudzego utworu uzasadnione społecznie, służące rozwojowi w sferze kultury, sztuki, uzasadniające ograniczenie praw autorskich twórcy w imię wyższych, użytecznych społecznie celów, promowania twórczości, a nie samej pomysłowości czy „przedsiębiorczości”. Taką interpretację granic prawa do stosowania cytatu uznał za dopuszczalną także w świetle reguł prawa unijnego i międzynarodowego. Podkreślił, że cudzy utwór może być cytowany we

własnym utworze tworzonym w ramach działalności zawodowej czy gospodarczej, przynoszącej bezpośrednio bądź pośrednio korzyści majątkowe, o ile są spełnione wszystkie warunki legalności cytatu.

Sąd Apelacyjny przyjąwszy, że przegląd prasy stanowiący wynik monitoringu mediów stanowi osobny gatunek twórczości, podkreślił wysoki profesjonalizm jego realizacji przez pozwanego. Cytowanie drobnych utworów powoda przez pozwanego uznał za warunek konieczny do powstania przeglądów prasy. Podnoszony w apelacji argument powoda o wielkości cytowanych fragmentów i ich proporcji w utworach pozwanego Sąd odwoławczy rozważył, za kryterium zaszeregowania utworu jako drobnego uznając głównie "rozmiar" rozumiany jako objętość, wielkość, czas trwania, relatywizowany do konkretnej kategorii utworów. Przyjął, że rozmiar cytowanego dzieła powinien być możliwie najmniejszy, jednak na tyle obszerny, aby cel cytatu mógł zostać osiągnięty i aby sam cytat i wnioski płynące z cytowania były zrozumiałe dla odbiorców dzieła. Postawił w związku z tym tezę, że konieczna jest zawsze ocena indywidualna niezbędności cytatu, przy czym w całości można zacytować drobny utwór tylko wtedy, kiedy zacytowanie jego fragmentu nie pozwoli na osiągnięcie celu cytatu, ponieważ zabieg cytowania będzie niezrozumiały dla odbiorców. Konieczna indywidualizacja oceny wyklucza wyznaczenie uogólnionych kryteriów ilościowych, wyznaczających dopuszczalny procent cytatu w stosunku do reszty dzieła, z którego pochodzi, i w odniesieniu do dzieła w którym cytat zostaje użyty. Kryterium proporcji może stanowić jedynie pomocniczą wskazówkę.

Utwory powoda, których cytowanie przez pozwaną wywołało niniejszy spór – Sąd drugiej instancji uznał za drobne.

Wskazał też na konieczność interpretacji art. 29 ust. 1 u.p.a.p.p. w powiązaniu z art. 35 u.p.a.p.p. Zwrócił uwagę, że dozwolony cytat nie może prowadzić stanu bliskiego reprodukcji dzieła, z którego cytaty zostały zaczerpnięte ani do uszczuplenia możliwości eksploataowania dzieła w normalny sposób przez twórcę. Wątpliwości w tym zakresie powinny być - po myśli art. 35 u.p.a.p.p. - rozstrzygane na korzyść twórcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał jednak, że skorzystanie przez pozwanego w ramach tzw. dozwolonego użytku

w okolicznościach rozpatrywanego przypadku godziło w słuszne interesy twórcy. Zdaniem Sądu, klienci pozwanego mieli inne potrzeby niż nabywcy ofert powoda. Powód nie wykazała, że wyeliminowanie z rynku usług świadczonych przez pozwanego, spowodowałoby rozszerzenie kręgu odbiorców tytułu „D.” w tradycyjnym wydaniu papierowym.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Wyrok ten zaskarżył w całości, opierając skargę na podstawie kasacyjnej naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 k.p.c.).

Zarzucił błędną wykładnię i w konsekwencji nienależyte zastosowanie:

1. art. 29 ust. 1 u.p.a.p.p. (w brzmieniu sprzed dnia 20 listopada 2015 r.) przy uwzględnieniu art. 5 ust. 3 i art. 5 ust. 5 Dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U. L 167, 22.6.2001, p. 10-19 – dalej „Dyrektywa 2001/29/WE”) przez przyjęcie, że przeglądy prasowe pozwanej należą do odrębnego gatunku twórczości, rządzącego się specyficznymi prawami, w tym uzasadniającymi korzystanie z kompletnych lub fragmentarycznych utworów – artykułów prasowych i utworów periodycznych, do których prawa majątkowe przysługują powodowi;

2. art. 29 ust. 1 u.p.a.p.p. (w brzmieniu sprzed dnia 20 listopada 2015 r.) przy uwzględnieniu art. 5 ust. 3 i art. 5 ust. 5 Dyrektywy 2001/29/WE w zw. z art. 35 u.p.a.p.p. (w brzmieniu sprzed dnia 20 listopada 2015 r.) przez przyjęcie, że oferowanie, przygotowywanie i udostępnianie przeglądów prasowych zawierających takie utwory mieści się w instytucji dozwolonego użytku - tzw. prawa cytatu, nie naruszając normalnego korzystania z tych utworów i nie godząc w słuszne interesy powoda;

3. art. 29 ust. 1 w zw. z art. 35 u.p.a.p.p. poprzez przyjęcie, że mieści się w instytucji dozwolonego użytku - tzw. prawa cytatu, nie naruszając autorskich praw majątkowych powódki, zwielokrotnianie przez pozwanego takich utworów w ramach działalności monitoringu mediów i tworzenie zbiorów na potrzeby cytowania w przyszłych przeglądach prasowych, jednak bez związku z konkretnym przeglądem prasowym;

4. art. 29 ust. 1 w zw. z art. 11 w zw. z art. 35 u.p.a.p.p. przy uwzględnieniu art. 5 ust. 3 i art. 5 ust. 5 Dyrektywy 2001/29/WE poprzez przyjęcie, że mieści się w instytucji dozwolonego użytku - tzw. prawa cytatu, nie naruszając normalnego korzystania z tych utworów i nie godząc w słuszne interesy powoda, korzystanie przez pozwaną z tych utworów w formie skanów (reprodukcji cyfrowych) zawierających nie tylko treść artykułów prasowych, ale także układ i kompozycję gazety, wybór czcionek, tytuły artykułów, zawarte w nich zdjęcia i elementy graficzne, do których majątkowe prawa autorskie przysługują powodowi w ramach działalności monitoringu mediów, polegającej na oferowaniu, przygotowywaniu i udostępnianiu przeglądów prasowych zawierających te utwory;

5. art. 3 w zw. z art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p. poprzez przyjęcie, że przygotowywane w ramach działalności monitoringu mediów przez pozwanego przeglądy prasowe zawierające wskazywane przez powoda utwory, do których przysługują mu prawa majątkowe, stanowią utwory chronione prawem autorskim, w szczególności z uwagi na to, że przyjęty w nich dobór, układ lub zestawienie utworów ma twórczy charakter.

We wnioskach powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Powód w sprawie niniejszej domaga się ochrony swoich praw majątkowych do 41 artykułów zamieszczonych w „D.”, wskazując, że naruszenie jego praw nastąpiło przez nieuprawnione zwielokrotnianie tych utworów, ich utrwalenie i udostępnianie dedykowanych indywidualnym odbiorcom przeglądów prasy na platformie internetowej z załączonymi w postaci skanów artykułami wymienionymi w danym przeglądzie prasowym. Powództwo zostało wniesione w 2012 r. W 2015 r. nastąpiła zmiana przepisów, które Sądy orzekające brały pod uwagę przy ocenie

prawnej zgłoszonych roszczeń. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, podstawę uzasadniającą oddalenie powództwa stanowiło skuteczne powołanie się przez pozwanego na skorzystanie z dozwolonego użytku w postaci prawa cytatu, przewidzianego w art. 29 u.p.a.p.p. Ta podstawa prawna w toku rozpoznawania sprawy uległa nowelizacji. Zgodzić się jednak należy z Sądem Apelacyjnym, że przedmiotem powództwa są przede wszystkim czynności pozwanego przedsięwzięte przed wejściem w życie znowelizowanych przepisów, co uzasadniało odwołanie się do brzmienia tych przepisów z chwili, kiedy doszło do działań uznawanych przez powoda za naruszające jego majątkowe prawa autorskie. Obowiązujący wówczas art. 29 ust. 1 u.p.a.p.p. zezwalał na przytaczanie w utworach stanowiących samoistną całość urywków rozpowszechnionych utworów lub drobnych utworów w całości, w zakresie uzasadnionym wyjaśnianiem, analizą krytyczną, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości. Zgodzić się też należy, że nowelizacja art. 29 u.p.a.p.p., która jedynie poszerzyła listę utworów, które mogą być cytowane, na utwory plastyczne i fotograficzne, a przykładowe cele cytatu uzupełniła o polemikę i analizę naukową, nie wprowadziła zmian istotnych przy ocenie prawnej stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Skarżący ma rację, że interpretacja zasad dozwolonego cytatu powinna zostać przeprowadzona z uwzględnieniem regulacji wynikającej z Dyrektywy 2001/29/WE, od 2004 r. implementowanej w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (najpierw ustawą z dnia 1 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. z 2004 r., Nr 91, poz. 869 i następnie powoływaną już ustawą z dnia 11 września 2015 r.), której założenia i cele stanowią kierunek interpretacyjny przepisów krajowych poddanych harmonizacji.

Skarżący wskazuje na konieczność uwzględnienia art. 5 ust. 3 i art. 5 ust. 5 Dyrektywy 2001/29/WE. Artykuł 5 Dyrektywy, zatytułowany „Wyjątki i ograniczenia” uprawnia w ust. 3 lit. d państwo członkowskie do wprowadzenia wyjątków lub ograniczeń w odniesieniu do prawa do zwielokrotniania utworu oraz prawa do publicznego udostępniania utworów, w przypadku cytowania do celów takich jak słowa krytyki lub recenzji, o ile dotyczy ono utworu lub innego przedmiotu objętego ochroną, który został już prawnie podany do publicznej wiadomości, o ile zostanie

podane źródło łącznie z nazwiskiem autora, poza przypadkami, w których okaże się to niemożliwe oraz o ile korzystanie odbywa się zgodnie z uczciwymi praktykami i w rozmiarze usprawiedliwionym przez szczególny cel. W art. 5 ust. 5 dyrektywy podkreślony został wyjątkowy charakter możliwych ograniczeń praw twórcy, m.in. dotyczący dozwolonego cytatu; ograniczenia powinny być stosowane tylko w niektórych, szczególnych przypadkach, które nie naruszają normalnego wykorzystania dzieła lub innego przedmiotu objętego ochroną ani nie powodują nieuzasadnionej szkody dla uzasadnionych interesów podmiotów praw autorskich. Zgodnie z wykładnią art. 5 ust. 3 i 5 dyrektywy, dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE (por. np. trzy wyroki z dnia 29 lipca 2019 r. wydane w sprawach C-516/17 Spiegel Online GmbH, EU:C:2019:625, C-469/17 Funke Medien NRW GmbH, EU:C:2019:623, czy C-476/17 Pelham GmbH i in., EU:C:2019:624 i powoływane w nich wcześniejsze orzecznictwo), zakres swobody, z którego korzystają państwa członkowskie w celu wprowadzenia w życie wyjątków i ograniczeń przewidzianych m. in. w art. 5 ust. 3 dyrektywy 2001/29, nie może być wykorzystany dla podważenia celów tej dyrektywy, polegających – co wynika z jej motywów 1 i 9 – na wprowadzeniu wysokiego poziomu ochrony na rzecz autorów i prawidłowym funkcjonowaniu rynku wewnętrznego. Mimo więc, że art. 5 ust. 3 lit. d, odnoszący się do prawa cytatu, który przyznaje uprawnienia do określenia wyjątków państwu członkowskiemu, nie wprowadza pełnej harmonizacji zakresu tych wyjątków lub ograniczeń, to jednak żaden przepis dyrektywy nie przewiduje możliwości rozszerzenia przez państwo członkowskie wynikającego z dyrektywy zakresu wyjątków i ograniczeń, gdyż podważałoby to możliwość spełnienia wymagania spójności ich stosowania wyjątków i ograniczeń w przestrzeni prawa europejskiego. Wykładnia ta ma istotne znaczenie w niniejszej sprawie, ponieważ względy jednolitego stosowania prawa Unii i zasady równości nakazują nadanie treści przepisu prawa Unii, który nie zawiera żadnego wyraźnego odesłania do prawa państw członkowskich dla określenia jego znaczenia i zakresu, jednolitej i autonomicznej wykładni w całej Unii. Z motywu 32 Dyrektywy wynika, że wykaz wyjątków i ograniczeń zawarty w art. 5 jest wyczerpujący (por. np. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018., C-161/17, Renckhoff EU:C:2018:634). Pojęcie cytowania, ujęte w dyrektywie rozumiane powinno być potocznie, jako wykorzystanie przez

użytkownika niebędącego autorem utworu lub jego fragmentu celem zilustrowania wypowiedzi, obronienia opinii lub umożliwienia konfrontacji intelektualnej między tym utworem a wypowiedziami użytkownika korzystającego z cytatu. Przy czym to użytkownik chronionego utworu, który powołuje się na wyjątek dotyczący cytowania, musi ustalić bezpośredni i ścisły związek między cytowanym utworem i własnymi rozważaniami, umożliwiającą konfrontację intelektualną z utworem innej osoby. W art. 5 ust. 3 lit. d dyrektywy 2001/29/WE uściślono przy tym, że celem zamieszczenia cytatu powinno w szczególności (a więc przykładowo) być umożliwienie krytyki lub recenzji (por. wyrok TSUE z dnia 29 lipca 2019 r., C-516/17, Spiegel Online GmbH pkt. 78,79). W każdym jednak razie zachowane być muszą wymagania z art. 5 ust. 3 d *in fine* i ust. 5 dyrektywy – a więc korzystanie musi odbywać się zgodnie z uczciwymi praktykami i w rozmiarze usprawiedliwionym przez szczególny cel, zaś użycie cytatu nie może naruszyć normalnego wykorzystania dzieła, z którego cytat został zaczerpnięty, ani powodować nieuzasadnionej szkody dla usprawiedliwionych interesów podmiotów praw autorskich.

Odniesienie tych kierunkowych reguł interpretacyjnych do art. 29 ust. 1 u.p.a.p.p. zawierającego krajową implementację art. 5 ust. 3 lit. d dyrektywy i art. 35 u.p.a.p.p., implementującego jej art. 5 ust. 5, prowadzi do wniosku, że użytkownik powołujący się na prawo cytatu przewidziane w art. 29 ust. 1 u.p.a.p.p. winien wykazać, że użył go w sposób uzasadniony treścią własnej wypowiedzi, w której cytat został wykorzystany, w celu unaocznienia recenzowanych wywodów lub zilustrowania krytykowanego poglądu. Nie chodzi więc o proste włączenie cudzego utworu do własnego lecz o uczynienie tego w sposób uzasadniony tokiem argumentacji i usprawiedliwioną potrzebą precyzyjnego przytoczenia cudzego spostrzeżenia czy tezy. Takie uzasadnienie wykorzystania cytatu musi wystąpić również w razie powołania się na prawa gatunku twórczości, także bowiem w tym wypadku cytat musi być umotywowany celem jaki pełni w świetle omawianych przepisów, to znaczy ma konfrontować własne stanowisko lub poglądy użytkownika korzystającego z cytatu z tymi, jakie przekazuje zacytowany utwór.

Zagadnienie, czy wynik przeprowadzonego na zamówienie klienta monitoringu mediów może być uznany za utwór o na tyle wykształconych

ustabilizowanych i charakterystycznych regułach, że nadaje się do wyodrębnienia jako swoisty gatunek twórczości, jest dyskusyjne. Wydaje się jednak, że mnogość publikacji w różnorodnych mediach i zróżnicowanie ich wartości merytorycznej spowodowało stan, w którym w odpowiedzi na potrzeby odbiorców wytworzył się rynek specjalistycznych usług, polegających na wyławianiu przez wyspecjalizowane podmioty informacji i innych publikacji na tematy istotne dla konkretnych zamawiających. Jeżeli uznać pozwanego za reprezentatywny przykład podmiotu działającego na tym rynku, należałoby stwierdzić, że firmy monitorujące media realizują swoje zadania wyszukując interesujące zamawiającego publikacje, dokonują ich krytycznej oceny tworząc zestawienie uzupełnione własnym omówieniem oraz udostępniają je zamawiającemu wraz ze skanami omówionych artykułów. Tak opisany gatunek w sposób oczywisty korzysta jednak z cytatu w sposób naruszający art. 35 u.p.a.p.p. w zw. z art. 5 ust. 3 lit d i ust. 5 dyrektywy nr 2001/29. Dostarczanie klientom elektronicznych kopii artykułów zaczerpniętych z papierowych wydań czasopism powoduje – na co słusznie zwraca uwagę skarżący – że odbiorcy tak przygotowanych przeglądów informacji medialnych nie są już zazwyczaj zainteresowani zakupem, ani abonowaniem (czy to w wersji tradycyjnej czy elektronicznej) źródłowego wydawnictwa, w którym dostarczone utwory zostały opublikowane, a tym samym zmniejsza się liczba czytelników kupujących gazety czy nabywających prawo elektronicznego dostępu do danego publikatora. Ten skutek ma wszystkie cechy naruszenia normalnego wykorzystania dzieła przez podmiot dysponujący majątkowymi prawami do niego, skoro inny podmiot wkracza w jego prawo do zwielokrotniania utworu, jego utrwalania oraz rozpowszechniania, a ponadto powoduje nieuzasadnioną szkodę majątkową w jego prawach w wyniku zmniejszonej sprzedaży. Zaakceptowanie takiej formuły prawa cytatu jest więc niedopuszczalne, jako sprzeczne z art. 35 w zw. z art. 5 ust. 5 Dyrektywy 2001/29). W konsekwencji nawet przyjęcie poglądu, że sporządzone dla odbiorcy wyniki kierunkowego monitoringu mediów uznać można za odrębny gatunek, nie pozwoliłoby włączyć do rządzących nim praw udostępniania zwielokrotnionych artykułów źródłowych. Prowadziłoby do zrównania w skutkach prawa cytatu z prawem przedruku. Tymczasem prawo przedruku artykułów na aktualne tematy, wypowiedzi i fotografii reporterskich ustanowione w art. 25 ust 1

pkt 1 lit b i c u.p.a.p.p. w celu realizacji prawa obywateli do informacji, jest prawem odpłatnym (art. 25 ust. 2 u.p.a.p.p.). Wreszcie – stosowane jako prawo gatunku – unicestwiłoby ustawową przesłankę celowości cytatu i użycia go jedynie w uzasadnionym zakresie. Warto również zwrócić uwagę, że w 2013 r. częściowo zatwierdzona została przez Komisję Prawa Autorskiego tabela wynagrodzeń Stowarzyszenia Wydawców (...) z tytułu korzystania z publikacji periodycznych oraz mających samodzielne znaczenie utworów składających się na zawartość publikacji periodycznych, w związku z usługami monitorowania mediów, na następujących polach eksploatacji: zwielokrotnianie techniką reprograficzną oraz cyfrową, wprowadzenie do obrotu, udostępnienie utworów w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym (sygn. akt (...)), zawierająca także stawki za monitoring prasy (§ 3). Zatwierdzone tabele nie stanowią źródła prawa, jednak ich przyjęcie, przez Komisję Prawa Autorskiego wyraża stanowisko tego organu wyrażone w zakresie jego ustawowych obowiązków i wskazuje na ukształtowanie odpłatnego charakteru licencji na specyficzne korzystanie z wydawnictw prasowych przez podmioty zajmujące się monitoringiem mediów.

Ponadto wskazać wypada na kierunki zmian w zakresie ochrony publikacji prasowych w zakresie cyfrowych sposobów korzystania na poziomie harmonizacji unijnej przewidziane w uchwalonej w dniu 26 marca 2019 r. dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym w formie praw pokrewnych, które państwa członkowskie powinny zapewnić wydawcom publikacji prasowych (art. 11 dyrektywy).

W świetle wymagań z art. 29 ust. 1 u.p.a.p.p. cytaty może zostać wykorzystany tylko w utworze samoistnym, a więc w ramach działalności twórczej użytkownika cytatu. Tym samym rozważenia wymaga zarzut powoda, który kwestionuje dokonaną przez Sąd Apelacyjny wykładnię, a w konsekwencji zastosowanie art. 3 w zw. z art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p., prowadzące do przyjęcia, że wyniki monitoringu przygotowywane przez pozwanego mają charakter samodzielnych utworów. Dokonane przez Sądy obydwu instancji ustalenia i ich ocena prawna przeprowadzone zostały jednak w sposób, który uniemożliwia stwierdzenie, jakie konkretnie cechy poszczególnych przeglądów doprowadziły do

oceny, że są to samodzielne utwory w rozumieniu wskazanych przepisów, a tym bardziej, że nie zostały w nim przekroczone granice prawa cytatu. Sądy podkreślały znaczenie samodzielnego doboru materiałów i ich selekcji, jednak samodzielność utworu, w którym użyto cytatu, wyraża się w tym, że utwór ten istnieje jako samodzielna całość, którą cytat jedynie dopełnia i wzbogaca, co wymaga odpowiedniej proporcji między twórczym wkładem autora posługującego się cytatem a samym cytatem. W wyroku z dnia 23 listopada 2004 r. (I CK 232/04, OSNC 2005/11/195) Sąd Najwyższy odmówił uznania za cytat wykorzystania na okładce czasopisma plakatu autorstwa powoda, wypełniającego 90% okładki, przy mało istotnym 10% wkładzie własnym twórców okładki.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, mimo wyrażenia słusznego poglądu o konieczności indywidualnej oceny dopuszczalności zastosowania prawa cytatu, nie ma tego rodzaju analizy, której nie może zastąpić ogólne stwierdzenie, że wkład w opracowanie przeglądu prasy jest większy niż w wypadku niektórych budzących wątpliwości granicznych wytworów intelektu.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...]. do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., zarzuty kasacyjne powoda okazały się bowiem uzasadnione.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.